

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Kowacz-Braun
Sędziowie:	SSA Hanna Nowicka de Poraj (spr.) SSA Władysław Pawlak
Protokolant:	sekretarz sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 14 listopada 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa A. A.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S.

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 28 maja 2013 r. sygn. akt I C 1430/10

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób że:

- w punkcie I kwotę 27 000 zł podwyższa do kwoty 110 000 zł (sto dziesięć tysięcy złotych)

- w punkcie VII kwotę 4 458,53 zł podwyższa do kwoty 8 608,53 zł (osiem tysięcy sześćset osiem 53/100 złotych);

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 2 700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

4. nakazuje pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 4 150 zł (cztery tysiące sto pięćdziesiąt złotych) tytułem części nieuiszczonej opłaty od apelacji.

UZASADNIENIE

Powód A. A. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w S.: kwoty 260.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, kwoty 1.458,64 zł tytułem odszkodowania oraz kwoty 10.565 zł tytułem skapitalizowanej renty za okres od 13 listopada 2008 roku do 31 maja 2009 roku, każdej wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, a także wniósł o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku z dnia 12 listopada 2008 roku. Powód wniósł także o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. Żądanie to powód podtrzymał w toku całego postępowania.

W uzasadnieniu żądania pozwu powód wskazał, że pozwany, jako ubezpieczyciel odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, odpowiada za szkody powstałe u powoda w wyniku wypadku komunikacyjnego, spowodowanego przez S. M.. Powód podniósł, że w wyniku wypadku doznał rozległych obrażeń ciała, wymagających długotrwałego leczenia i rehabilitacji, powodujących trwale obniżenie komfortu jego życia. Uzasadniając żądanie zadośćuczynienia powód wskazał, że z uwagi na zakres i rodzaj doznanych obrażeń ciała, stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych stosownym zadośćuczynieniem za doznane krzywdy nie może być łącznie kwota niższa niż 300.000 zł (pomniejszona o kwotę już wypłaconą). Tymczasem pozwany uwzględnił roszczenie powoda jedynie w części wypłacając mu, tytułem zadośćuczynienia kwotę 40 000 zł.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna w S. przyznał, że ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku, któremu uległ powód. Domagał się jednak oddalenia powództwa, zarzucając, iż kwoty już wypłacone powodowi – w tym 40 000 zł tytułem zadośćuczynienia – zrekompensowały szkody majątkową i niemajątkową, jakie powód doznał wskutek wypadku.

Wyrokiem z dnia 28 maja 2013 r, sygn. akt IC 1430/12, Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził od pozwanego na rzecz powoda, tytułem zadośćuczynienia, kwotę 27.000 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 02.09.2010 roku (punkt I) a w pozostałym zakresie powództwo o zapłatę zadośćuczynienia oddalił (punkt II), zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem odszkodowania kwotę 1.458,64 zł, z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 02.09.2010 zł (punkt III) zasądził od pozwanego na rzecz powoda 10.565 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 02.09.2010 roku (punkt IV), ustalił odpowiedzialność pozwanego na przyszłość strony za skutki wypadku, jakiemu uległ powód A. A. w dniu 12 listopada 2008 roku (punkt V), zniósł wzajemnie koszty zastępstwa procesowego między stronami (punkt VI), nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 4.458,53 zł tytułem zwrotu wydatków postępowania (punkt VII), nieuiszczonymi kosztami sądowymi obciąża Skarb Państwa (punkt VIII).

W uzasadnieniu Sad Okręgowy ustalił, między innymi, że w dniu 12 listopada 2008 roku powód uległ wypadkowi komunikacyjnemu, którego sprawcą wypadku był S. M., kierujący samochodem osobowym marki A. (...), ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u strony pozwanej. Sprawca wypadku w obszarze zabudowanym nie zachował szczególnej ostrożności zbliżając się do oznakowanego przejścia dla pieszych i skrzyżowania, poruszając się z nadmierną prędkością 123 k./h doprowadził do zdarzenia z jadącym z przeciwnego kierunku i wykonującym manewr skrętu w lewo powodem. S. M. został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Oświęcimiu z dnia 9 kwietnia 2009 roku, sygnatura akt VIII K 38/09.

W związku z wypadkiem powód doznał następujących obrażeń: stłuczenia głowy, wstrząśnienia mózgu, licznych ran cięto – tłuczonych twarzoczaszki i czaszki, rany śluzówki przedsionka jamy ustnej, złamania siekacza żuchwy, stłuczenia klatki piersiowej po stronie lewej, złamania 1/3 bliższej trzonu kości strzałkowej lewej, złamania kostki przyśrodkowej i tylnej krawędzi kości piszczelowej prawej, licznych powierzchniowych otarć naskórka ud i podudzi. W związku z powyższym powód był hospitalizowany na Oddziale (...) Urazowo – Ortopedycznej w okresie od 12 do 21 listopada 2008 roku. W szpitalu powodem dodatkowo opiekowała się żona. Po opuszczeniu szpitala, do 8 kwietnia 2009 roku powód, z powodu następstw wypadku, pozostawał w leczeniu specjalisty chirurga. W tym czasie powód przebywał w domu. Do połowy stycznia 2009 roku powód pozostawał w pozycji leżącej. Mimo przyjmowania środków przeciwbólowych odczuwał ból i nie mógł spać z tego powodu. W tym czasie powodem także opiekowała się

żona, wspomagana przez pozostałych członków rodziny. Od połowy stycznia 2009 roku powód mógł przyjąć pozycję półsiedzącą i z pomocą rodziny przemieścić się do toalety. Potem korzystał z wózka inwalidzkiego, balkonika i kul. Od połowy lutego 2009 roku jego stan poprawił się na tyle, że mógł poruszać się samodzielnie po mieszkaniu.

W okresie od 14 marca do 6 kwietnia 2009 roku powód przebywał w sanatorium, gdzie był rehabilitowany. Po zakończeniu rehabilitacji powód mógł ostrożnie poruszać się bez kul, utykał. Środki przeciwbólowe w większych ilościach zażywał do maja 2009 roku. Dodatkowo przez około 8 – 9 miesięcy po wypadku miał trudności z porozumiewaniem się – seplenił. Powód konsultował się w poradni neurologicznej 26 maja 2009 roku. Od 22 maja 2009 roku powód pozostawał w leczeniu Poradni Stomatologicznej Centrum Stomatologii (...) – (...) w K., gdzie wykonano ekstrakcję korzenia zęba 22 i leczenie protetyczne. W czerwcu 2009 roku powód wrócił do pracy. 26 października 2009 roku powód ponownie zgłosił się do poradni neurologicznej, rozpoznano wówczas zespół depresyjny. Następnie powód podjął leczenie 16 marca 2010 roku, wówczas rozpoznano u niego zaburzenia ze strony gałązki nerwu trójdzielnego, porażenie nerwów bródkowego i strzałkowego. W chwili obecnej powód ma kłopoty z jedzeniem (ulewanie). Cierpi na bóle nóg, nadal zażywa środki przeciwbólowe. Ma kłopoty z pamięcią – powtarza czynności, które przed chwilą wykonał, zapomina gdzie zostawił dokumenty. Jest przygnębiony, co ma jednak związek przede wszystkim z czerwienicą, z powodu której pozostaje w stałym leczeniu. Nie uprawia sportu, szybko się męczy, musiał zrezygnować z prowadzenia pasieki. Unika prowadzenia samochodu

Doznane w wypadku obrażenia spowodowały u powoda: długotrwały uszczerbek na zdrowiu z powodu złamania kostki przyśrodkowej i tylnej krawędzi kości piszczelowej prawej – 5 %, złamania kości strzałkowej lewej – 3 %, zaostrzenia zaburzeń depresyjno-lękowych w związku z urazem wielomiejscowym – 5 %, łącznie 13 % oraz trwały uszczerbek na zdrowiu z powodu częściowego uszkodzenia nerwu strzałkowego lewego – 10 %, nerwu piszczelowego lewego – 10 %, nerwu trójdzielnego lewego – 10 %, złamania zębów – 3 %, zaburzeń poznawczych – 30 %, blizn szpecących na twarzy – 10 %, łącznie 73 %. Rokowania co do odwrócenia następstw wypadku w zakresie porażenia nerwów strzałkowego i piszczelowego oraz blizn na twarzy są niekorzystne – brak możliwości poprawy. Podobnie, możliwości poprawy nie rokują stwierdzone deficyty poznawcze. Powód ma trwale obniżoną zdolność poruszania się i nie może pracować pod presją czasu. Powód wymagał pomocy osób trzecich w czynnościach życia codziennego przez okres 5 miesięcy od chwili zdarzenia przez około 6 godzin dziennie. Urazy doznane przez powoda wywołały cierpienie fizyczne i psychiczne o przeciętnym nasileniu wymagające interwencji lekami przeciwbólowymi i lekami stosowanymi w zaburzeniach lękowych i depresyjnych.

U powoda w roku 2010 zdiagnozowano chorobę krwi – czerwienicę prawdziwą. Nie ma ono związku z przedmiotowym wypadkiem.

Przed wypadkiem powód prowadził aktywny tryb życia, grał drużynowo w piłkę nożną, jeździł na nartach, pływał, działał społecznie. Hobbystycznie powód prowadził pasiekę. Od 1994 roku powód pozostawał w leczeniu w Poradni Neurologicznej. W 1997 roku stwierdzono u powoda zaburzenia lękowo – depresyjne, z powodu których był poddawany farmako- i psychoterapii, był czasowo niezdolny do pracy. Nawrotu tych dolegliwości powód doświadczał w 1998 roku i 2003 roku, w tych okresach również był niezdolny do pracy.

W toku postępowania likwidacyjnego strona pozwana wypłaciła powodowi łącznie kwotę 42.118,31 zł, na którą złożyły się kwoty: 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 1.413,31 zł tytułem odszkodowania (koszt zakupu leków 770,12 zł, koszt dojazdów do placówek medycznych 229,19 zł, koszt zniszczonej odzieży 414 zł) oraz 705 zł tytułem zwrotu kosztów opieki.

Oceniając powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał, że powództwo o zapłatę kwoty 260 000 zł, tytułem zadośćuczynienia zasługuje na uwzględnienie jedynie częściowo.

Sąd Okręgowy wskazał, że odpowiedzialność pozwanego co do zasady nie budzi wątpliwości. Szkoda wyrządzona została w związku z ruchem pojazdu sprawcy, a jej następstwem było uszkodzenie ciała powoda. Z kolei odpowiedzialność za tę szkodę sprawcy wypadku, ubezpieczonego u strony pozwanej od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, stwierdzona została prawomocnym wyrokiem skazującym go za przestępstwo

z art. 177 § 1 k.k. W związku z tym, strona pozwana, jako ubezpieczyciel, ponosi odpowiedzialność za szkody powstałe u powoda w wyniku tego zdarzenia. Zasada tej odpowiedzialności nie była z resztą przez pozwanego kwestionowana.

Sporna pomiędzy stronami był, między innymi, rozmiar poniesionej przez powoda szkody i rozmiar jego krzywdy. Odnosząc się do kwestii zadośćuczynienia Sąd Okręgowy podkreślił jego funkcję kompensacyjną, wskazując, że jego wysokość musi przedstawiać subiektywnie odczuwalną ekonomicznie wartość, utrzymaną jednak w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Stosowna wysokość zadośćuczynienia jest ustalana in concreto i zależy od całokształtu okoliczności danej sprawy.

Przyjmując, że właściwym zadośćuczynieniem dla powoda jest kwota 67 000 zł, Sąd Okręgowy uwzględnił W niniejszej sprawie, ustalając wysokość zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy uwzględnił: rozległość i charakter obrażeń doznanych przez powoda (obrażenia wielonarządowe), w tym w obrębie twarzoczaszki i jamy ustnej, upośledzające jednocześnie narząd ruchu. Sąd ten wziął po uwagę ogromny ból fizyczny towarzyszący samemu wypadkowi, jak i procesowi leczenia i rehabilitacji, a także cierpienia psychiczne spowodowane długotrwałym uzależnieniem od pomocy osób trzecich, unieruchomieniem i trudnościami z porozumiewaniem się. Nie można było pominąć także trwałego charakteru części następstw, w tym porażenia nerwu twarowego i zeszpecenia twarzy oraz zaburzeń poznawczych. Sąd miał przy tym na uwadze, że przed wypadkiem powód był osobą w pełni fizycznie sprawną i aktywną życiowo i zawodowo, natomiast po wypadku jego aktywność została ograniczona. Ustała też działalność powoda, polegająca na prowadzeniu pasieki, co dawało powodowi ogromną radość i oczekiwania na przyszłość – także finansowe w postaci dochodu. W ocenie Sądu Okręgowego żądana przez powoda kwota 260 000 zł, jest stanowczo wygórowana, gdyż powód wskutek wypadku nie utracił trwale zdolności poruszania się, obecnie jedynie utyka, nie utracił także zdolności do pracy. Obecny stan powoda, zarówno fizyczny (stany gorączkowe wywołujące niezdolność do pracy), jak i psychiczny (lęki) spowodowane są głównie schorzeniem, którego związek przyczynowy z wypadkiem został stanowczo wykluczony – czerwienicą. Zdarzenie wywołujące szkodę – wypadek - samo w sobie nie spowodowało u powoda zaburzeń depresyjnych, wywołało jedynie zaostrzenie objawów już wcześniej występujących. Biorąc pod uwagę, że powodowi wypłacona została już tytułem zadośćuczynienia kwota 40.000 złotych, Sąd zasądził na jego rzecz brakującą kwotę 27.000 zł wraz z żądanymi pozwem odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, a dalej idące powództwo z zapłatą zadośćuczynienia Sąd oddalił, jako zbyt daleko idące i bezzasadne.

Sąd Okręgowy nie zgodził się z pozwanym, iż odsetki za opóźnienie od sumy pieniężnej zasądzonej tytułem zadośćuczynienia, należą się powodowi dopiero od dnia wyrokowania w tym przedmiocie. Sąd odwołał się do art. 455 k.c. i przyjął, że zobowiązanie do naprawienia krzywdy wyrządzonej czynem niedozwolonym powstaje z chwilą doznania przez poszkodowanego tej krzywdy. Termin spełnienia tego świadczenia nie jest natomiast oznaczony. Skoro tak, to świadczenie to staje się wymagalne z chwilą wezwania zobowiązanego do jego spełnienia. Zobowiązanie strony pozwanej z tytułu zadośćuczynienia stało się więc wymagalne z chwilą wezwania jej do zapłaty przez powoda, co miało miejsce w toku postępowania likwidacyjnego, jeszcze przed wniesieniem pozwu. Od dnia następnego po dniu wezwania ubezpieczyciel pozostaje więc w zwłoce z zapłatą kwoty należnej powodowi z tego tytułu. Stosownie do dyspozycji przepisu art. 481 § 1 i 2 k.c. powodowi za czas opóźnienia należą się odsetki ustawowe.

Mając na względzie powyższe, na podstawie powołanych przepisów orzeczono, jak w punktach I i II sentencji wyroku.

O kosztach procesu w punktach VI – VIII sentencji wyroku Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 100 k.p.c

Wyrok Sądu Okręgowego **zaskarżył apelacją powód**, w części w jakiej Sąd Okręgowy oddalił jego żądanie zasądzenia zadośćuczynienia w wysokości 133 000 zł.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie prawa materialnego, a to art. 445 § 1 k.p.c.:

1/ przez niewłaściwa jego wykładnię, wskutek przyjęcia, że kwota 67 000 zł (40 000 zł wypłacone w postępowaniu likwidacyjnym i 27 000 zł zasądzone wyrokiem) jest kwota adekwatną, tj. odpowiednią w rozumieniu w/w przepisu, pomimo, że nie odpowiada ona zakresowi doznanej przez powoda krzywdy w postaci cierpień fizycznych i psychicznych, jakich doświadczył na skutek doznanych w wypadku drogowym urazów, późniejszego leczenia i

utrzymujących się do chwili obecnej licznych dolegliwości oraz ograniczeń fizycznych, na podstawie których to okoliczności wysokość zadośćuczynienia winna być ustalona na poziomie nie niższym niż 200 000 zł, aby spełnić dwojgą kompensacyjną funkcję;

2/ kwota uznana przez Sąd za odpowiednią stanowi zapłatę symboliczną i rażąco zaniżoną a obecna linia orzecznicza Sadu Najwyższego kształtuje tendencję do odejścia od nadmiernej ostrożności przy zasądzaniu zadośćuczynienia, podkreśla natomiast najważniejszą jego funkcję, tj. funkcję kompensacyjną oraz wskazuje na konieczność uwzględnienia całokształtu okoliczności, tj. cierpienie fizycznych, psychicznych, ich nasilenia czasu trwania itd. (SN m.in. w wyroku z dnia 24 marca 2011 r, sygn. akt I CSK 389/10)

Podnosząc powyższe zarzuty powód domagał się zmiany zaskarżonego wyroku przez zasądzenie na jego rzecz kwoty w miejsce kwoty 27 000 zł, kwoty 167 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 września 2009 r, do dnia zapłaty. Ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Ponadto powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE.

Apelacja powoda jest w części uzasadniona.

Ustalenia faktyczne Sądu I instancji nie budzą żadnych zastrzeżeń. Sąd ten w oparciu o dowód z dokumentów, z opinii sądowno-lekarskiej i z zeznań świadków szczegółowo ustalił rodzaj i zakres obrażeń, jakich powód doznał w wypadku, przebieg leczenia powoda oraz rozległe skutki w sferze zdrowia powoda, będące konsekwencją doznanych w wypadku obrażeń, składające się na 75%-owy trwały uszczerbek na zdrowiu. Nie umknęły uwadze Sądu również inne istotne okoliczności faktyczne takie jak konieczność rezygnacji przez powoda z dotychczasowego trybu życia, w szczególności z prowadzenia pasieki, uprawiania sportu, ograniczenie korzystania z samochodu – również pozostające w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem. Przedmiotowe ustalenia faktyczne są wyczerpujące i prawidłowe – Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne.

Wyrok Sadu Okręgowego budzi jednak zastrzeżenia w warstwie subsumcyjnej – stanowiący podstawę apelacji zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. uznać należy za uzasadniony. Sąd Okręgowy trafnie wskazał na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, prawidłowo też zidentyfikował te okoliczności, które należało wziąć pod uwagę przy określaniu sumy „odpowiedniej” w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. Trafnie jednak zarzuca apelujący, że kwota, którą ostatecznie zasądzono tym tytułem na rzecz powoda (łącznie 67 000 zł) jest zaniżona w stopniu rażącym, co usprawiedliwia ingerencję Sądu odwoławczego w treść zaskarżonego orzeczenia (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r, I CK 219/04 Lex. nr 146356). W szczególności, w ocenie Sądu Apelacyjnego, kwota 67 000 zł nie rekompensuje w należyty sposób cierpienie, które były udziałem powoda w trakcie leczenia, zwłaszcza jak chodzi o liczne rany cięto-tłuczone twaroczaszki, w tym rany śluzówki jamy ustnej, jak też złamania kości nogi, których leczenie było skomplikowane i bolesne. Wymieniona kwota nie rekompensuje też w należyty sposób trwałych skutków wypadku, które składają się na uszczerbek na zdrowiu powoda w znaczącym wymiarze 73%. Wśród istniejących dysfunkcji wyjątkowo dotkliwe dla powoda muszą być deficyty poznawcze po doznanym urazie czaszkowo mózgowym, które nie rokują możliwości wyleczenia. Nie ma też szans na cofnięcie częściowego porażenia nerwu strzałkowego i piszczelowego, tym samym powód już zawsze będzie miał obniżoną sprawność poruszania się. Jak dotąd u powoda nie ustąpił też częściowy niedowład wargi dolnej, co powoduje kłępujące dla otoczenia „ulewanie się” pokarmu i trudności z mówieniem. Wszystko to, w ocenie Sądu Apelacyjnego sprawia, że należne powodowi zadośćuczynienie należało podwyższyć, mając na względzie to, że zdrowie jest dobrem szczególnie cennym a przyjmowanie stosunkowo umiarkowanych kwot zadośćuczynienia w przypadkach ciężkich uszkodzeń ciała prowadzi do niepożądanego deprecjacji tego dobra. Na zależność tę wielokrotnie zwracał uwagę Sąd Najwyższy w swoich orzeczeniach (por. m.in. wyrok z dnia 21 września 2005 r, V CK 150/05, LEX nr 398563, wyrok z dnia 16 lipca 1997r, II CKN 273/97, Lex nr 286781). Jest ona szczególnie istotna, gdy – jak w rozpoznawanej sprawie – uszkodzony nie przyczynił się do powstania szkody czy też do zwiększenia jej rozmiaru.

Ostatecznie Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że odpowiednim zadośćuczynieniem dla powoda jest kwota 150 000 zł. Suma 200 000 zł, której zasądzenia domagał się apelujący, wydaje się wygórowana. Prawdą jest bowiem, że stan zdrowia powoda poprawił się na tyle, że mógł on wrócić do pracy, obecna jego kondycja nie stanowi też przeszkody do zajmowania się pasieką; powrotu do tego zajęcia powód – jak wynika z jego zeznań – nie wyklucza. Dodać jeszcze należy, że uważna lektura zeznań powoda prowadzi do wniosku, iż znaczący wpływ na aktualną złą sytuację psychiczną powoda ma nieuleczalna choroba na którą cierpi – czerwienica prawdziwa, która nie pozostaje w związku przyczynowo-skutkowym z wypadkiem. Co prawda powód z tej przyczyny obniżył o 100 000 zł wysokość żądanego zadośćuczynienia, jednakże uczynił to w stopniu niewystarczającym.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że w miejsce kwoty 27 000 zł, zasądził na rzecz powoda kwotę 110 000 zł, co łącznie ze świadczeniem wypłaconym powodowi dobrowolnie przez pozwanego, daje 150 000 zł. Adekwatnie do tej zmiany, podwyższono sumę pobraną od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa, tytułem opłaty od pozwu od ponoszenia której powód był zwolniony (punkt VII wyroku), określając ją na poziomie 8 608, 53 zł. Do kwoty zasądzonej z tego tytułu przez Sąd I instancji (4 458, 53 zł) dodano kwotę będącą równowartością sumy o jako zwiększono należne powodowi zadośćuczynienie ($83\ 000\ \text{zł} \times 5\% = 4\ 150\ \text{zł}$). W pozostałej części apelacja powoda została oddalona.

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego stanowi przepis art. 386 § 1 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na zasadzie art. 98 k.p.c. i art. 102 k.p.c. Pozwanego obciążono obowiązkiem zwrotu na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. Nakazano też ściąganie na rzecz Skarbu Państwa opłaty od uwzględnionej części apelacji od ponoszenia której powód był zwolniony.

Nie obciążono powoda obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. Sąd Apelacyjny miał tu na względzie trudną sytuację majątkową i osobistą powoda, która skutkowałą zwolnienie go od kosztów sądowych oraz nieunikniony subiektywizm powoda, jako poszkodowanego w ocenie rozmiaru krzywdy. Na okoliczności te trafnie zwracał uwagę Sąd Okręgowy w uzasadnieniu rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu.